

Kwestionariusz

Z

8094

Testamencie Powiatowej Komendy ulodowej ochotnickiej
krot. 17 w Stawiszanowie, jako urodziła

została wywieziona 13. III. 1940 r. z Krot. woj. 8094

Stawiszano'w, jako córka przed. P. P.
do Sempatatyńskiej obł. Trajcki posiołek
na przymusowe roboty.

Było nas wszystkich 7 osób. Na posiołku gdzie
nas przynieśli było kilkadziesiąt takich lepiarek,
puzerowa tu nas i powiedziała, rękajnie robi
kibitki". Musielismy sami starać się o pomieszkowanie

i płacić po 15 rubli na miesiąc za czarne piase

^{pluskier} mały chlewniki, na starych stepach gdzie nawet
woda była tylko słona. Praca była ciężka, trzeba

było zrobić wielki worus, maceda zdawała że wygląda

na głód i chłód nie pozwalano nam, a więc

z matką i bratem narabialiśmy 80 kg mąki

jęzemiowej na skici. W stajad zostawion wchodzili

przeważnie Polacy, było kilka rodzin ukraińskich

najlepiej stosunki były dość dobre.

Ubrania, szpitali i pomocy lekarskiej zupełnie
nie było. Z Szangaju do babki dostawaliśmy ⁸⁰⁹⁴
listy i paczki, ale często robiłte obrabowane.

Amnestia była 10. IX 1941 r. Wyjeżdżając na potulnic
zostawiliśmy ciementara dości oluzij. Umierali
przeważnie dzieci powiatem tylko jedno
marwiśko im. p. Jan Stomionowski.

Po amnestii wyjechaliśmy na potulnic do
do Turkiestanu, gdzie było jeszcze gorzej.

Pracy nie było zupełnie bo mieli dości swoich
kuczi. Głód i ułoka dobijają wszystkie

Polaków całe rodziny umierali z głodu
np. rodzinie Tymion składowajca im z 7 osob.

Z Turkiestanu wyjechaliśmy z ochronką 25 VIII 1942
za granicę, a w Fehranie wstępitam do
I szkoły Jumaerek. 13. IX. 1942.

Leez matka moja została w Turkiestanie
i jeszcze zapewne cierpi gorzej niż przed tem.